

# Wolność wypowiedzi kamieniem węgielnym demokracji

16 marca 2021

Ontaryjski sąd najwyższy unieważnił zapis w kanadyjskim prawie wyborczym, który miał ograniczać szerzenie dezinformacji w czasie wyborów. Sędzia Breese Davies orzekła, że kwestionowana sekcja stanowi nieuzasadnione ograniczenie prawa do wolności wypowiedzi.

Proces, który się rozpoczął w 2019 roku, dotyczył sekcji dodanej do prawa wyborczego w 2018 roku. Sekcja 91 (1) ustawy C-76 stanowiła, że bezprawne jest wypowiadanie fałszywych informacji o kandydatach, przyszłych kandydatach, liderach partii politycznych lub osób publicznych związanych z jakąś partią. Zapis zakazywał fałszywych stwierdzeń dotyczących obywatelstwa, miejsca urodzenia, edukacji, kwalifikacji zawodowych i przynależności do organizacji wymienionych osób.

Sędzia Davies podkreśliła, że ważne jest zachowanie równowagi między wolnością wypowiedzi a walką z dezinformacją. Napisała, że wymiana zdań na tematy polityczne jest niezwykle ważna w dobrze funkcjonującej demokracji. Z drugiej jednak strony rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji w czasie kampanii wyborczych może zagrażać demokracji i burzyć zaufanie do instytucji demokratycznych.

Rząd federalny prosił sąd, by wyrok zaczął obowiązywać dopiero za 12 miesięcy. Sędzia Davies zdecydowała jednak, że decyzja wchodzi w życie natychmiast. Stwierdziła, że w przeciwnym razie mogłoby dojść do przyspieszonych wyborów federalnych jeszcze zanim parlament wprowadziłby poprawkę do Canada Election Act. Davies przypomniała, że w mocy wciąż są przepisy o zniesławieniu w prawie cywilnym oraz w Kodeksie Karnym, więc nie można bezkarnie rzucać fałszywych oskarżeń podczas kampanii.

Rząd federalny nie zdecydował jeszcze, czy wniesie apelację.

Wyrok zapadł w czasie, gdy minister ds. dziedzictwa narodowego, Steven Guilbeault, przygotowuje ustawę mającą ograniczyć szerzenie nienawiści w mediach społecznościowych. Biuro ministra podało, że ustawa będzie przedstawiona "w niedalekiej przyszłości".

Joanna Baron, dyrektor wykonawczy Canadian Constitution Foundation (CCF), organizacji, która podważała konstytucyjność zapisu w Canada Elections Act, mówi, że wyrok jest bardzo ważny. Pokazuje, na ile można sobie pozwolić dyskutując o polityce i kandydatach. Podczas następnej kampanii Kanadyjczycy będą mogli wypowiadać się bez strachu, że zostaną ukarani. Baron dodaje, że teraz jej organizacja będzie się bacznie przyglądać pracom ministra Guilbeaulta. Ponoć chodzą słuchy, że minister chce wprowadzić nakaz usuwania przez administratorów wpisów uznawanych za nienawistne w ciągu 24 godzin. Budzi to obawy o nadmierną ostrożność administratorów i pochopne oceny treści, które będą usuwane "na wszelki wypadek".

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)